

13 października 2023 r.

wydanie jubileuszowe

CZWÓRKA

Z PLUSEM

Gazeta uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stefanii Sempołowskiej w Lublinie



CZWÓRKA
kończy
111 lat



od Redakcji

Szkoła to

Każdy z nas mógłby dokończyć to zdanie na wiele różnych sposobów. To miejsce, gdzie zdobywamy wiedzę, realizujemy swoje zainteresowania, odkrywamy nowe umiejętności, poznajemy przyjaciół i samych siebie. Szkoła to często miejsce pierwszych miłości...

Z perspektywy 111 lat historii naszego Liceum możemy jednoznacznie stwierdzić, że szkoła to przede wszystkim ludzie, którzy ją tworzyli i tworzą.

Czwórka to miejsce niezwykle, do którego na pewno będziemy wracać po latach.

Natalia Wójcik, kl. 4b



CZWÓRKA z perspektywy MATURZYSTKI

Skąd dowiedziałaś się o IV LO i dlaczego je wybrałaś?

W 2020 roku, kiedy stanęłam przed decyzją o wyborze szkoły, pandemia covidu pokrzyżowała plany odwiedzania szkół na dniach otwartych, nad którymi w tamtym czasie się zastanawiałam. Z tego też powodu kierowałam się opiniami starszych znajomych, którzy za każdym razem pozytywnie wypowiadali się o szkole i wspominali o atmosferze tam panującej. Ostatecznie więc umieściłam Czwórkę na pierwszym miejscu. Z czasem doceniłam również lokalizację, ponieważ jako osoba dojeżdżająca do Lublina w busach spędzałam bardzo dużo czasu, a wiem, że mógł się on znacznie wydłużyć, gdyby szkoła była w innym miejscu.

Jak wspominasz pierwsze lata w szkole?

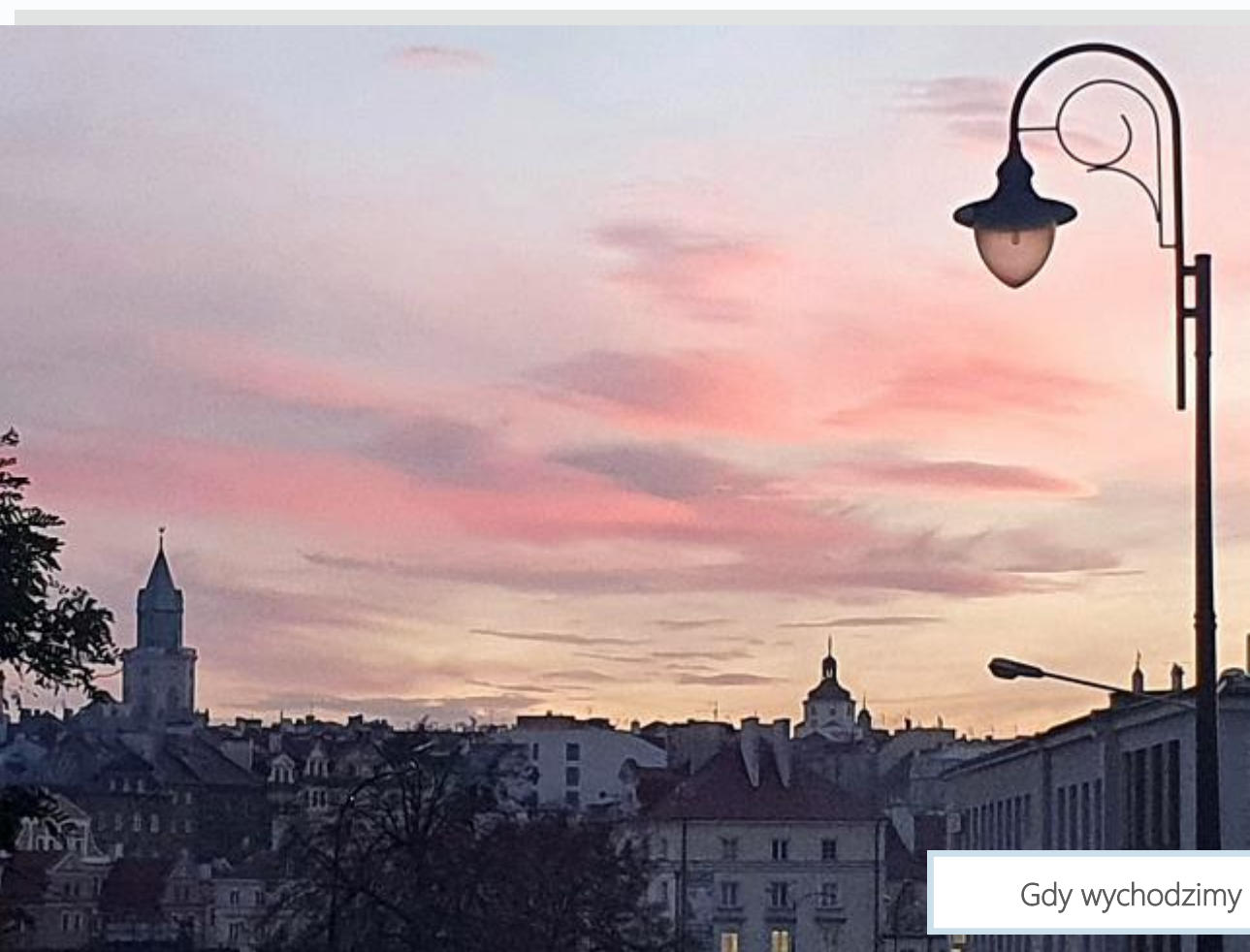
Pierwsza klasa zdecydowanie nie należy do najłatwiejszych. Stres przed nieznanym odczuwa każdy, a wybór szkoły, do której będzie się uczęszczać przez 4 lata, to pierwsza poważna decyzja. Naukę rozpoczęliśmy stacjonarnie, poznając tryb nauki w liceum, który różni się od tego z podstawówki. Stopniowo poznawaliśmy nauczycieli oraz nowych znajomych. Do szkoły chodziliśmy ponad miesiąc, kiedy przeszliśmy na nauczanie zdalne. Z perspektywy czasu czuję, że było trudno ze względu na naukę, ale również znajomości, które co prawda się rozwijały w sieci, ale nie było to to samo, co w szkole.

Najlepsze wspomnienia?

Czas liceum najlepiej będę wspominać ze względu na nowe znajomości. Było mi dane spotkać naprawdę świetnych i wartościowych ludzi za których jestem ogromnie wdzięczna. Przy dużej ilości nauki i obowiązków jest to etap przeznaczony na śmianie się (często do łez) i zwyczajne miłe spędzanie czasu wśród rówieśników, co zdecydowanie sprawia, że chodzenie do szkoły jest przyjemniejsze. Na wyróżnienie na pewno zasługują wycieczki, na których mogliśmy się jeszcze bardziej zintegrować, lekcje wf i spacer z przewodnikiem, przygotowywanie dni otwartych dla młodszych, oraz szkolne wigilie i kolędowania.

Perspektywa maturzystki

Z perspektywy maturzystki mogę szczerze radzić młodszym osobom docenianie czasu liceum, który niestety płynie bardzo szybko. Oczywiście nie jest to łatwy okres i nie będę tego koloryzować, ale wizja tego, że jest to ostatni rok siedzenia w szkolnej ławce i śmiania się na przerwach jest dość przykra. Z końcem szkoły zacznie się nowy etap studiów, do którego z czasem każdy również przywyknie, ale nie będzie to to samo. W końcu przychodzimy do szkoły średniej mając 15 lat a kończymy ją już jako młodzi dorośli.



Gdy wychodzimy ze szkoły...

Ala Kowalik, kl. 1f

CZWÓRKA z perspektywy pierwszoklasistki



Skąd dowiedziałas się o IV LO i dlaczego je wybrałaś?

O IV LO dowiedziałam się od rodziców. To oni od początku ósmej klasy sugerowali mi, że powinnam złożyć dokumenty do tej szkoły. A dlaczego? Choćby dlatego, że ma dobry poziom i idealną lokalizację, a dla mnie, jako uczennicy spoza Lublina, jest to bardzo ważne. Oprócz tego do Czwórki uczęszczał mój tata i wujek! Mój tata był w klasie "D" o profilu z językiem angielskim i francuskim, a wujek w klasie humanistycznej. Bardzo dobrze ją wspominają. Dowiedziałam się, że plastyki uczył ich profesor Waldemar Radziwiłko, który obecnie naucza także plastyki oraz edukacji dla bezpieczeństwa. Dodatkowo, kilkoro absolwentów mojej podstawówki uczy się teraz w Czwórcie i mi ją polecali.

Jak wspominasz pierwsze lata w szkole?

Bardzo zaciekała mnie Czwórka, więc postanowiłam wziąć udział w Dniach Otwartych. Dobrze pamiętam widok dużej grupy młodzieży przed budynkiem szkoły. Pojawiła się wręcz ogromna kolejka do wejścia! Przyznam szczerze, że te dni otwarte zrobiły na mnie duże wrażenie. Podobały mi się organizowane quizy oraz prezentacje. Co prawda wszystko działo się dość dynamicznie, jednak nie sprawiło mi to problemu. Jedymin minusem były tłumy na korytarzach, które z drugiej strony oznaczały, że wydarzenie to cieszyło się zainteresowaniem.

Jakie profile cię zainteresowały?

Gdy nadchodził czas składania dokumentów do szkół, musiałam się poważnie zastanowić. Ostatecznie zdecydowałam, że do Czwórki złożę na pierwszy wybór. Wzięłam pod uwagę trzy profile: lingwistyczny, humanistyczny i europejski. Wybrałam je, ponieważ uwielbiam się uczyć języków obcych oraz historii, dlatego też trudno mi było wybrać pomiędzy lingwistycznym a humanistycznym. Finalnie podjęłam decyzję, że najbardziej zależało mi na klasie lingwistycznej. Jedyną rzeczą, której się obawiałam, była nauka hiszpańskiego, a zwłaszcza, że będzie od konkretnego poziomu. Na szczęście nauka języka hiszpańskiego okazała się być "od zera".

Jak się czujesz w nowej szkole?

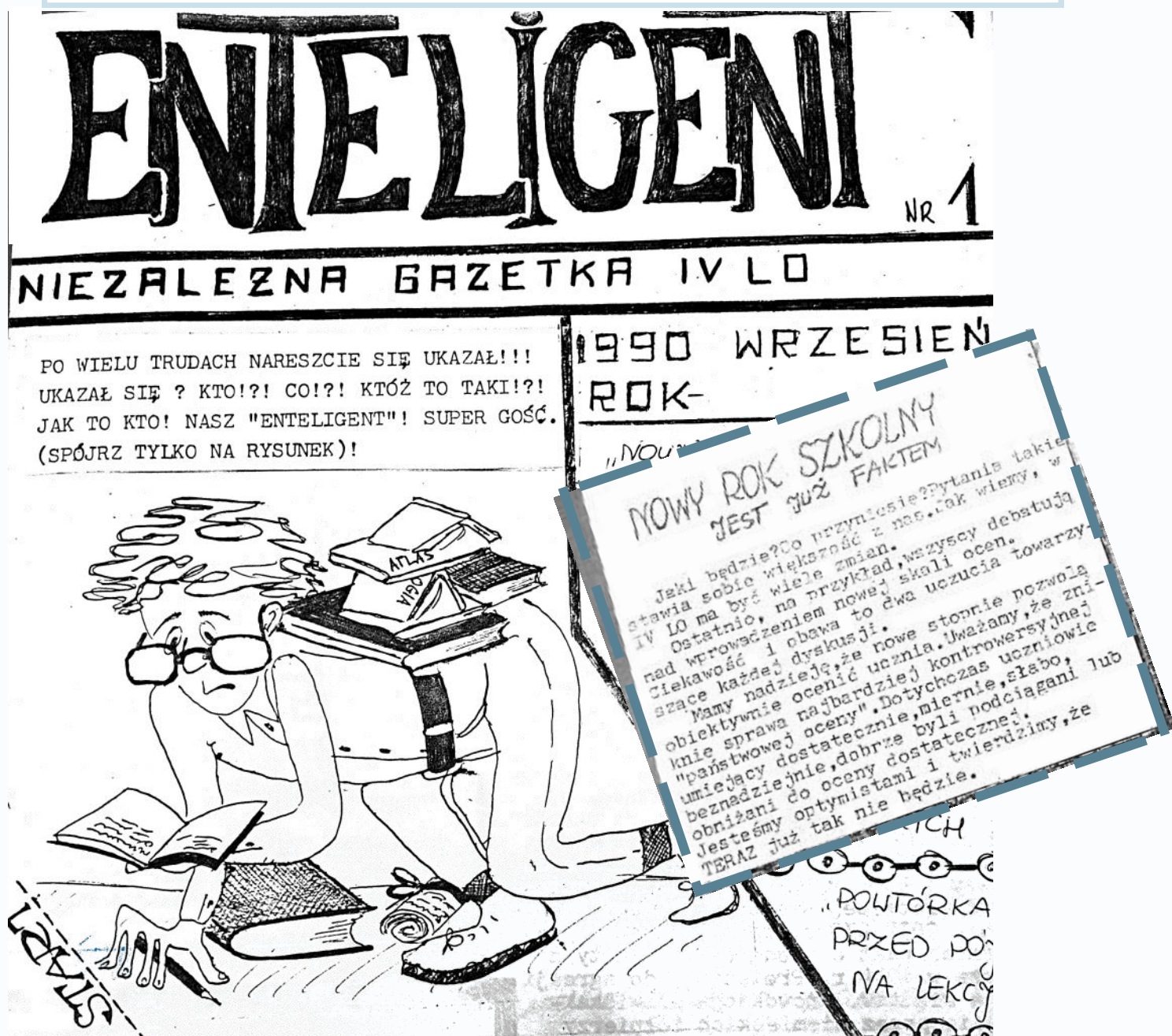
Nie ukrywam, że bardzo stresowałam się nową szkołą. Tak jak to bywa u każdego. Bałam się, że z nikim się nie zaprzyjaźnię, a także nauczycieli, bo to w końcu głównie od nich wszystko zależy. Okazało się całkiem inaczej. Klasę mam cudowną, spotkaliśmy się dwa razy w wakacje i naprawdę bardzo ją polubiłam. Jako wychowawczynię mamy panią profesor, która, tak samo jak my, jest nowa w szkole. Uczy nas języka angielskiego i wszyscy ją lubimy. Ogółem w szkole czuć przyjazną atmosferę. Starsi uczniowie są wspierający i bez problemu odpowiadają na pytania, które nas nurtują. Cieszę się z mojej decyzji i jestem dumna z tego, że wybrałam Czwórkę!



gazeta szkolna przed erą komputera

Życie szkoły „od zawsze” wzbogacały gazetki wydawane przez uczniów i dla uczniów. Utrwały one ważne i ciekawe wydarzenia, poetyckie debiuty, dowcipne historie i satyryczne rysunki.

Gazetki - pisane ręcznie lub na maszynie, ozdabiane rysunkami, później pieczołowicie składane - budzą nutę nostalgii i podziw dla ich Redaktorów.



tajemnice CZWÓRKI

*pomysł i ilustracje
Julia Czepińska kl. 2f*



IV liceum
Ogólnokształcące
im.
Stefanii
Sempołowskiej
w Lublinie



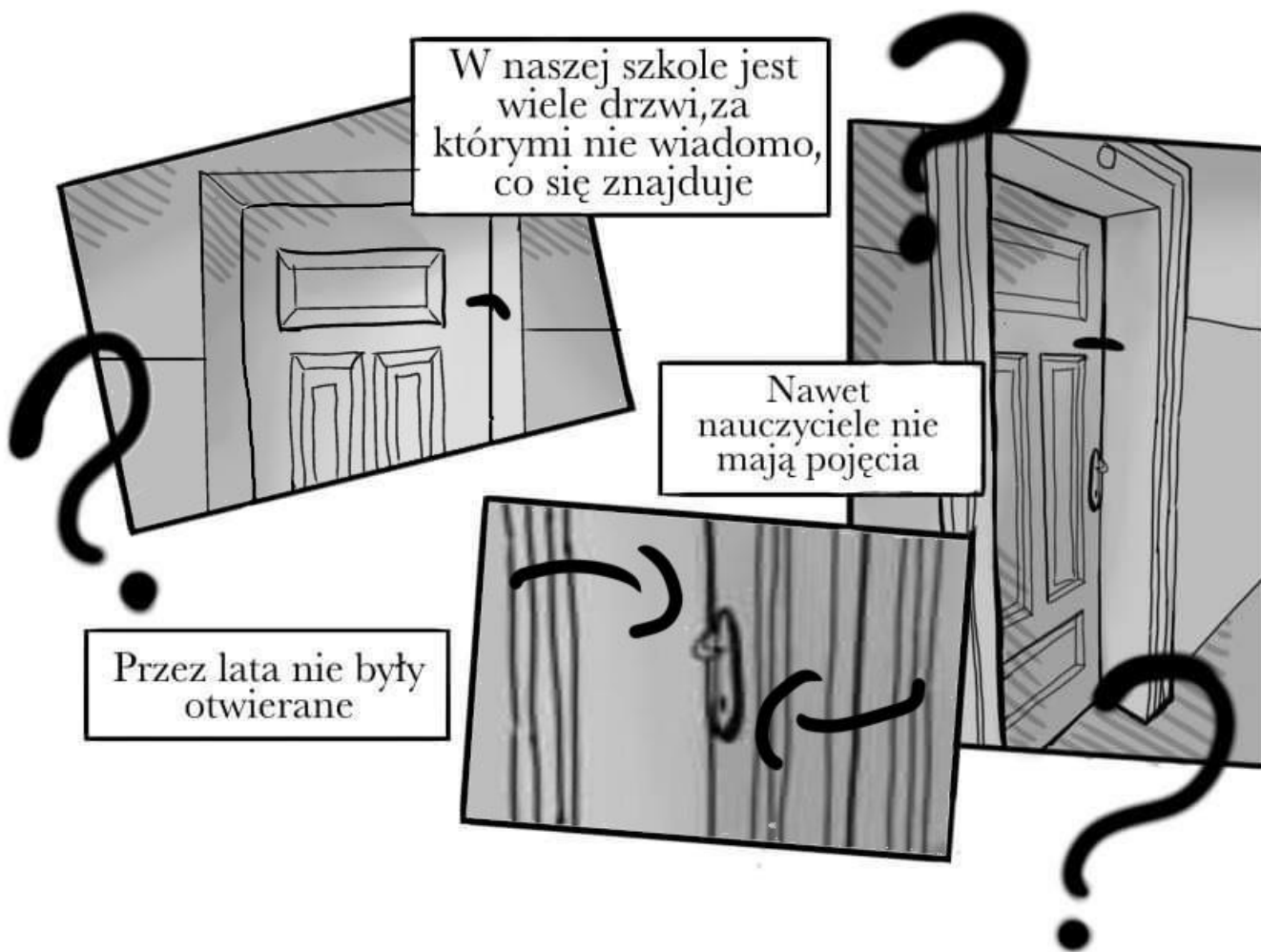
111 lat
historii





Wiele generacji miało okazję
uczyć się i nauczać w tym
liceum

Przez te lata wiele rzeczy zostało
zapomnianych



W naszej szkole jest
wiele drzwi, za
którymi nie wiadomo,
co się znajduje

Nawet
nauczyciele nie
mają pojęcia

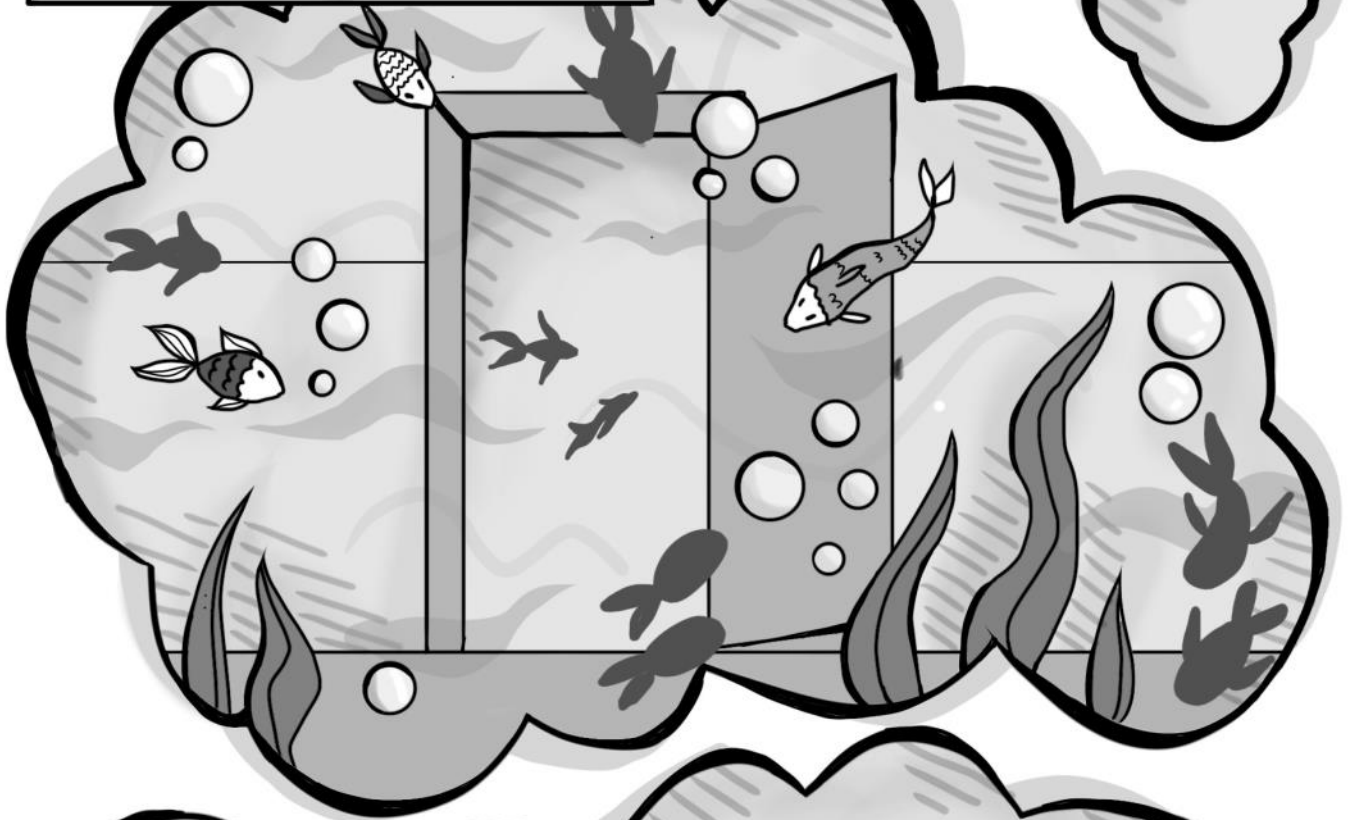
Przez lata nie były
otwierane

Możemy tylko rozmyślać nad
tym, co tam się znajduje

A pomysłów jest wiele



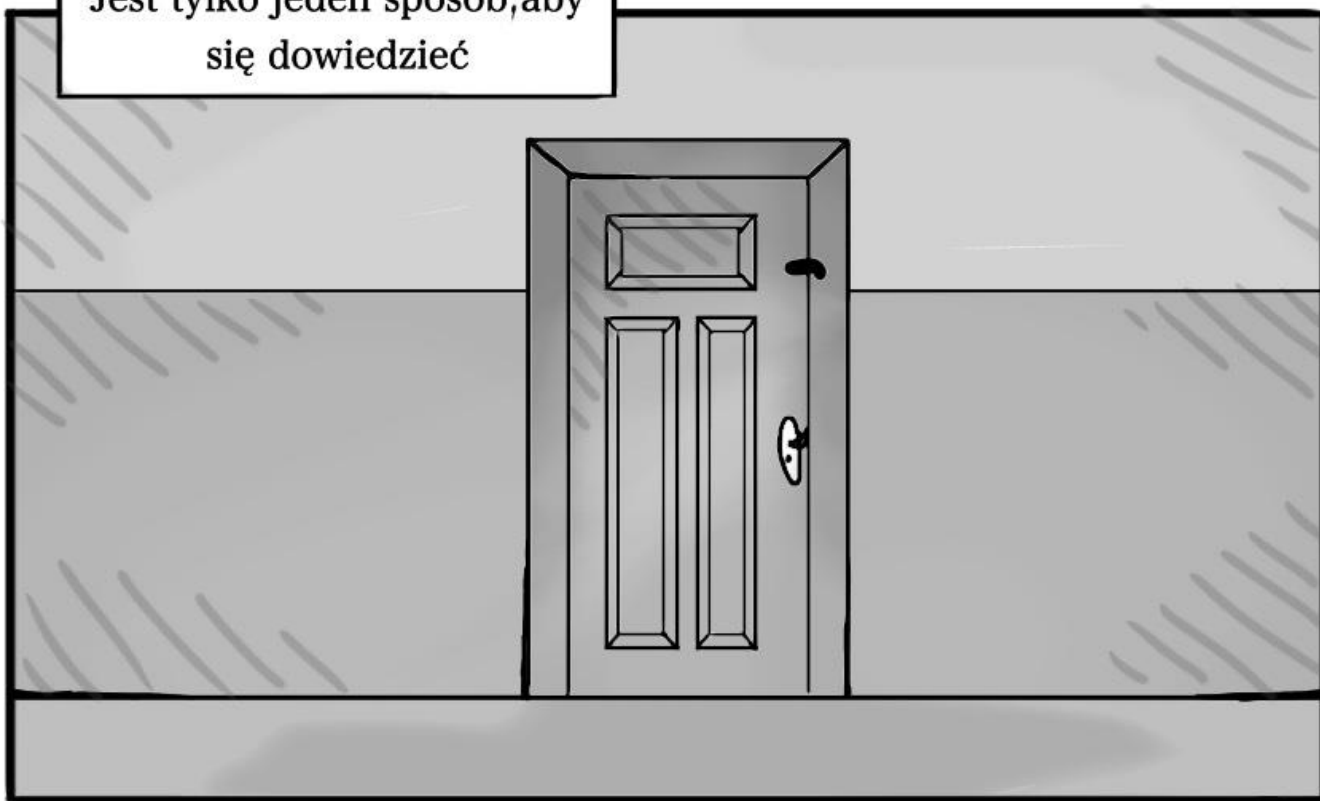
„Może jest tam wielkie akwarium?”



„Albo zaginione skarby”



Jest tylko jeden sposób, aby
się dowiedzieć





Ale dzisiaj się raczej
tego nie dowiemy...



Koniec ;)

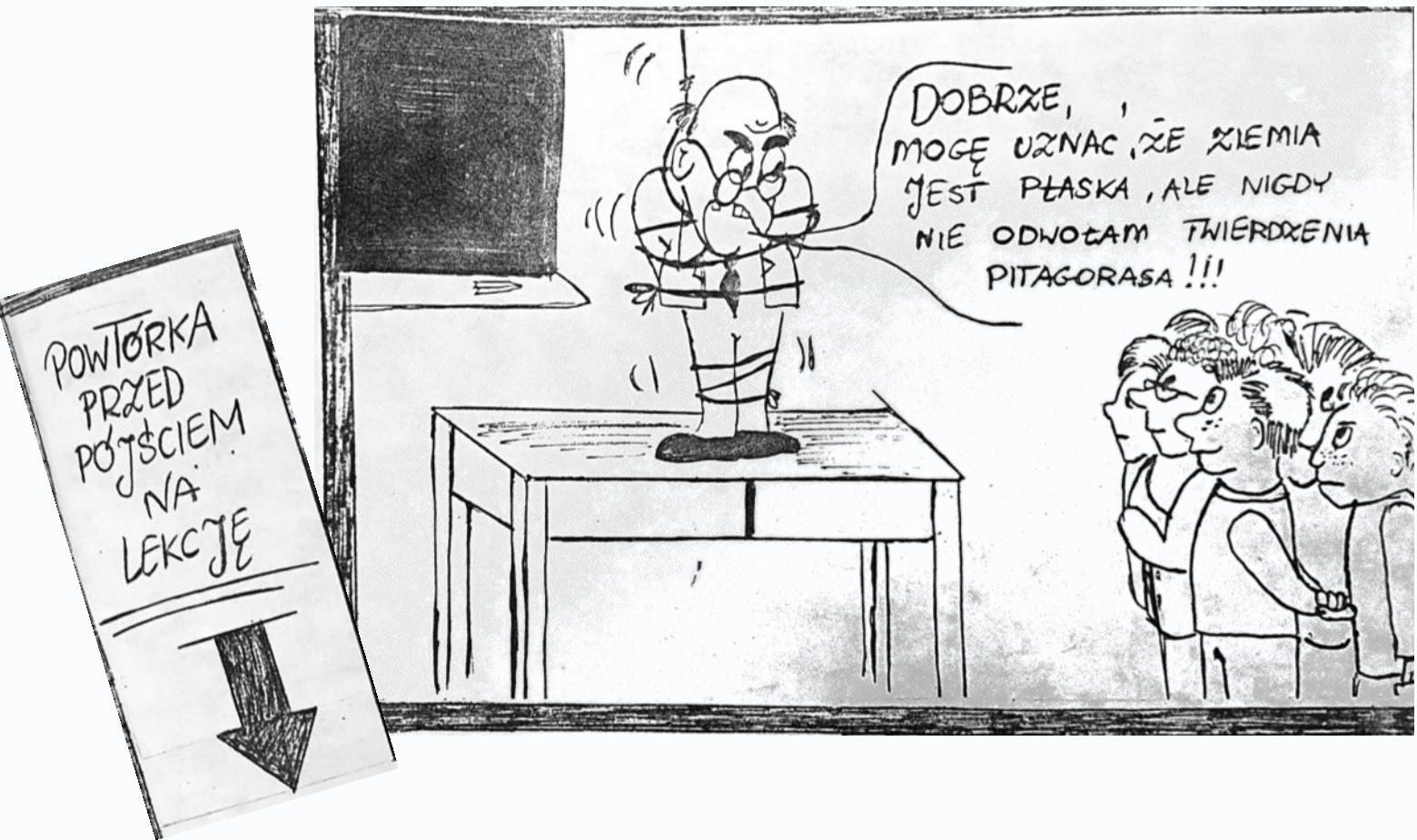


Strój szkolny Arciszanek

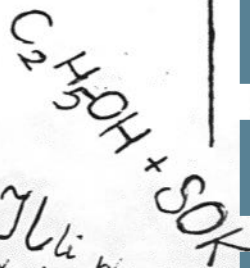
Aby uczcić wejście wojsk legionowych do Lublina w 1916 r. uczennice Gimnazjum Wacławy Arciszowej włożyły białe czapki z amarantowym otokiem i przypięły amarantowe kokardy do białych bluzek. Od tej pory strój ten stał się mile widzianym mundurkiem szkolnym. Do szkolnej tradycji należało przecinanie czapek „na krzyż” w ostatniej klasie gimnazjalnej oraz po dopuszczeniu do matury. Czapki były później zszywane niciami - gimnazjalistki używały nici granatowych, a licealistki - czerwonych.

Dzisiaj przy wyjątkowych okazjach również zakładamy czapki uszyte na wzór czapek, jakie nosiły uczennice szkół Wacławy Arciszowej, a dziewczęta ozdabiają białe bluzki amarantowymi kokardami.

gazeta szkolna sprzed ery komputera



- JEŻEŹ PODZIELIMY GRANIĄSTOŚC W KĄTUŁ PRZEKĄTNEJ TO OTRZYMAMY DWIE TRUMNY • II CZĘŚĆ: „DZIADKI” SKŁADA SIĘ Z WIERCHA WSTĘPNEGO, A POTEM JUŻ DZIAD ZA DZIADEM • PARA WODNA JEST TO TAKA WODA CO SIĘ POCI • SOPLIKA CHWYCIŁ ZA SZABLĘ I WYPALIŁ • TOLSTOJ MIAŁ NA IMIĘ TYGRYS • MÓZG - APARAT ZA POMOCĄ KTÓREGO MYŚLIMY, ŻE MYŚLIMY • PAN SZEKSPIR NAPISAŁ HAMIETA I OFERMĘ •



$$F = B \cdot J \cdot L \cdot i \cdot w$$

każdej chwili

$$\lim_{n \rightarrow \infty} = \text{wszechświat}$$

Artur Rosowski, kl. 2f



W budynku czwartego liceum znajduje się kilka drzwi, które są zawsze zamknięte i nikt nie wie, dokąd one prowadzą. Wielu ludzi od dawna zastanawiało się nad tym iście zagadkowym fenomenem, w tym przynajmniej jedna anonimowa organizacja paranormalna, najpewniej zafascynowana nienaturalnymi miejscami ich występowania.

Dlaczego nienaturalnymi? W niektórych salach i na korytarzach znajdują się futryny lub po prostu zamknięte drzwi, które po

dokładniejszym zbadaniu otoczenia z innego pomieszczenia wydają się prowadzić jedynie w ścianę, bo za nią nie ma miejsca na pokój, a co dopiero inną salę, a przynajmniej wynika tak z geometrii euklidesowej. Jest wiele teorii sugerujących istnienie w tych miejscach wejść do Narnii, Pól Elizejskich, a co do tych znajdujących się w piwnicy - wejścia do Hadesu. Być może były to wrota, przez które jeszcze Arcyszanki magicznie przenosiły się do szkoły niczym przez portal? Wtedy montowanie takich przejść przy wejściach

do klas i na korytarzach miałyby bardzo duży sens.

Być może jedne z nich to dawny tajny apartament właśnie pani dyrektor Wacławy Arciszowej, coś podobnego do pokoju, który Gustave Eiffel umieścił dla siebie na szczycie wieży w Paryżu noszącej jego nazwisko.

Niektóre z tych drzwi są zamalowane tą samą farbą, co ściana, która je otacza. Są przy tym zazwyczaj zamknięte na kłódkę. Zupełnie jakby ktoś próbował ukryć przed nauczycielami i uczniami rzeczy, które się za nimi znajdują. Co, jeśli znajdziemy tam skarb? Drzwi bez logicznego przeznaczenia to idealne miejsce na chowanie złota, drogocennych przedmiotów i karbunkułów. Tym bardziej, że właściwie nikt ich i tak by nie otworzył, bo otworzenie nieprowadzących donikąd drzwi byłoby - no właśnie - nielogiczne. A przynajmniej taki jest pozór.

Choć hipotez jest wiele, tak naprawdę nikt z nas nie otwierał tych drzwi i zwykle przechodzi obok nich nie zastanawiając się nad celem ich egzystencji w danym miejscu.

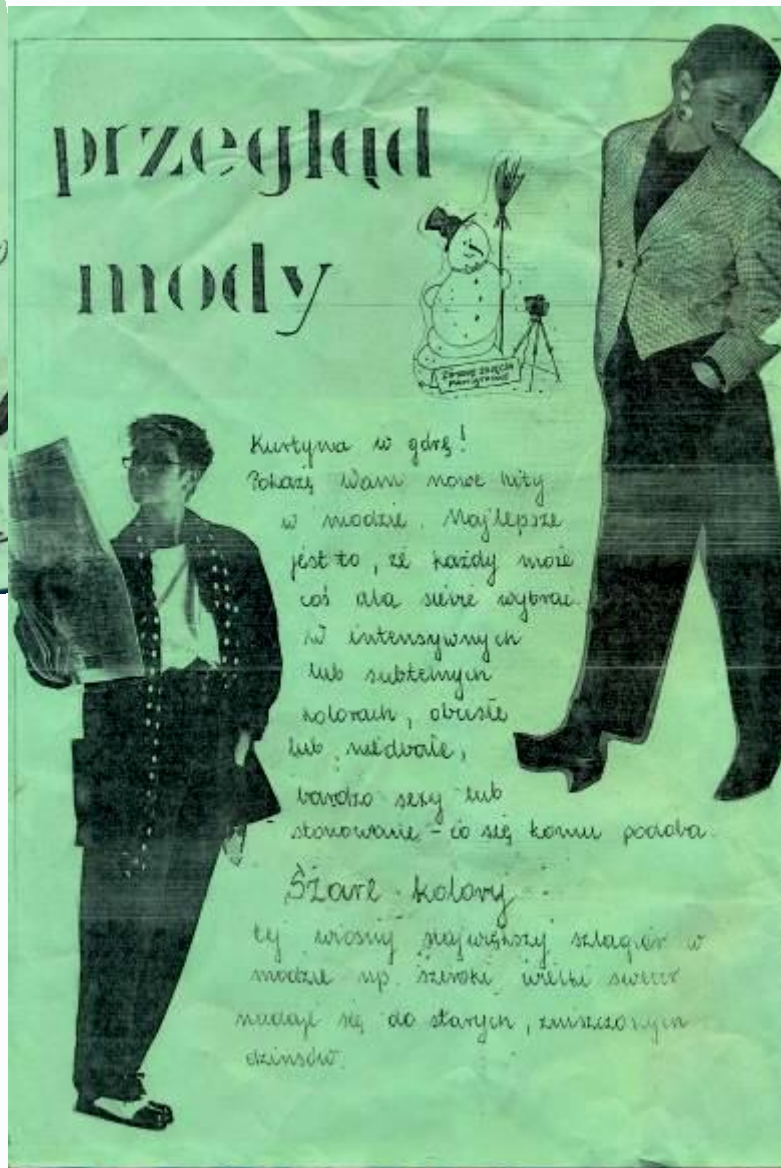
Stąd inicjatywa - zauważmy te wszystkie tajemnicze drzwi, ale przejdźmy obok nich jedynie i zastanówmy się, co sprawiło, że są akurat tutaj. Nie warto ich jednak otwierać. Nie wiadomo w końcu, która z tych wszystkich możliwych wersji jest prawdziwa. A może wszystkie? A może ta ukryta prawda jest niepojęta dla nas?



Zatem wyteżmy jedynie umysł i wyobraźmy sobie, co może być po drugiej stronie. Niektórzy ludzie chętni będą je otworzyć przy najbliższej możliwej okazji. Ale nie róbcie tego - czasami wyobrażając sobie wiele rzeczy, trzymamy się naszych poglądów tak bardzo, że gdy ujrzemy inną rzecz, która im przeczy, odrzucamy ją od razu. To niestety nasza ludzka natura.

A tak przynajmniej możemy za tymi drzwiami wyobrazić sobie wszystko, co nam się żywnie podoba.

gazeta szkolna sprzed ery komputera





HARCERZE wśród uczniów Czwórki

H

arcerstwo.

Zazwyczaj kojarzone z wyjazdami na obozy do lasu i pełnieniem służby, jest w stanie zaoferować dużo więcej niż na pierwszy rzut oka. Jest to przede wszystkim miejsce, które kształtuje harcerza jako człowieka. Pozwala rozwijać się we wszechstronnych kierunkach a równocześnie daje mnóstwo frajdy! Uczy odpowiedzialności, pracy zespołowej i umiejętności miękkich, które coraz częściej są poszukiwane i doceniane przez pracodawców. Zachęca też bardzo do samorozwoju poprzez realizowanie stopni, stawianie sobie wyzwań i możliwość realizowania kursów.

Działam w harcerstwie od prawie 3 lat i ciągle czerpię z niego nowe lekcje. Moja drużyna: 4 Lubelska Drużyna Wędrownicza "Czarna Czwórka" jest drużyną wędrowniczą, zrzesza osoby od 16 do 21 roku życia. Większość naszych zbiórek odbywa się w formie wyjazdowej, więc zawsze dzieje się coś ciekawego! Organizujemy nawet wyjazdy za granicę, m.in. do Czech i nawet do Irlandii! Według mnie największym atutem harcerstwa są przyjaźnie, które możemy tam nawiązać. Najwięcej nauczyłam się właśnie od innych osób, które w niektórych przypadkach stały się nawet moimi autorytetami.

Słowa nie są jednak w stanie opisać wszystkich korzyści, jakie z niego płyną, trzeba to po prostu przeżyć.



współczesne satyry



Uczniowie klasy 2d pod opieką polonistki pani Angeliki Grzegorzcyk postanowili stworzyć współczesne satyry, których tematyką stały się aktualne problemy społeczne, polityczne, środowiskowe. ZAPRASZAMY DO LEKTURY!

Materializm

Skutek amerykańskiej obławy,
Że posiadanie daje nam sławę.
Co materialne Was zaślepia
Oczy na wyprzedaje każdy z Was wlepia.
Wielka niepamięć współczesnego człowieka
Na to, co niematerialne – nie przyszło mu czekać.
Głód coraz większej ilości,
Brak przesytu odczuwa, jakby pościł.

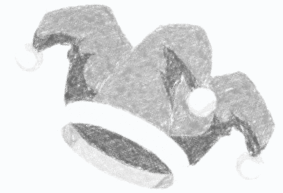


Rzeczy zmienne

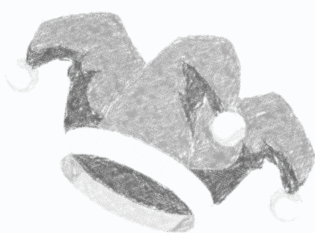
Kiedy patrzycie na mnie, kochana młodzieży
Widzicie dobry uczynek czy kilka drogich rzeczy?
Nie potrzebujecie nowej i drogiej odzieży
aby w swą prawdziwą wartość uwierzyć.
Spójrzcie w głąb swej duszy,
A zobaczycie czego prawdziwe uczucie Was nauczy!

Odinstaluj to

Wołam Cię na obiad, a Ty nie przychodzisz.
 Siedzisz w telefonie i nowe posty tworzysz.
 Kolejna godzina mija a Ty wciąż nie przybywasz.
 Skończ tik toki nagrywać i przyjdź naczynia zmywać!
 Zrób coś wreszcie! Ileż można Ci rozkazywać?!
 Odłóż ten telefon i zacznij więcej czasu w świecie realnym przebywać!
 Czas nieubłaganie mija, a Ciebie pochłoneła internetowa płatanina...



Szanowni Drodzy Konsumenci!
 Wielkich marketów klienci!
 We własnych przekonaniach zamknięci,
 Otwórzcie swe głowy na nowe pomysły
 I wyćwiczcie swoje zmysły!
 Kupujcie tyle, ile potrzebujecie,
 Ponieważ większość marnujecie!
 Jeśli Wam coś zostanie
 Możliwe jest tego oddanie.
 I My, przekazać Wam chcemy,
 Że zjemy tyle ile kupujemy!
 Oprócz marnowania jedzenia,
 Są inne rzeczy do potępienia.
 Większość z Was w używki ucieka
 I szuka w nich ukojenia.
 Nie jest to dobry sposób ze stresu oczyszczenia.
 Potrzebne jest hobby do znalezienia.
 I chodź świat złą drogą idzie,
 Dlatego wszyscy żyjemy w bidzie...
 Ruszajmy wszyscy w Bieszczady
 Bo żywot tam jest rady!!!



Bieszczady



Chemia i inne pierdoly

O! Chemio i te wszystkie wzory. Po co istniejesz?

Jestem na lekcji – mało rozumiem.

Profesor się patrzy z brakiem nadziei.

Wolę gry, integrację, wszystko tylko byle nie chemia czy fizyka.

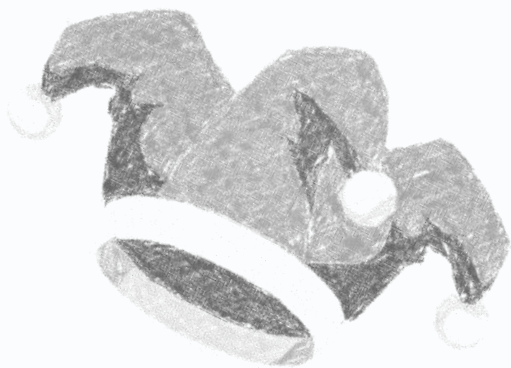
Matmy się boję, z biologii uciekam...

Po co mi to wszystko?

Skoro mam pasje, kolegów, jest muzyka...

Znikam ja albo fizyka...

Kolejna godzina



Kolejna godzina, nie możesz się wylogować

Patrzysz na puste obrazki bez przekazu.

Zamiast rozmawiać z mamą rozmawiasz z telefonem

Twoja mama jest zrezygnowana...

Kiedy ostatnio czytałeś książkę?

Bez telefonu w drugiej ręczce?

Odłóż telefon! Wyłącz komputer!

Włącz myślenie, przeproś mamę,

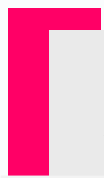
Zmyj naczynia i zbierz pranie...

Mówi Ci to dobre wychowanie!

Mamona

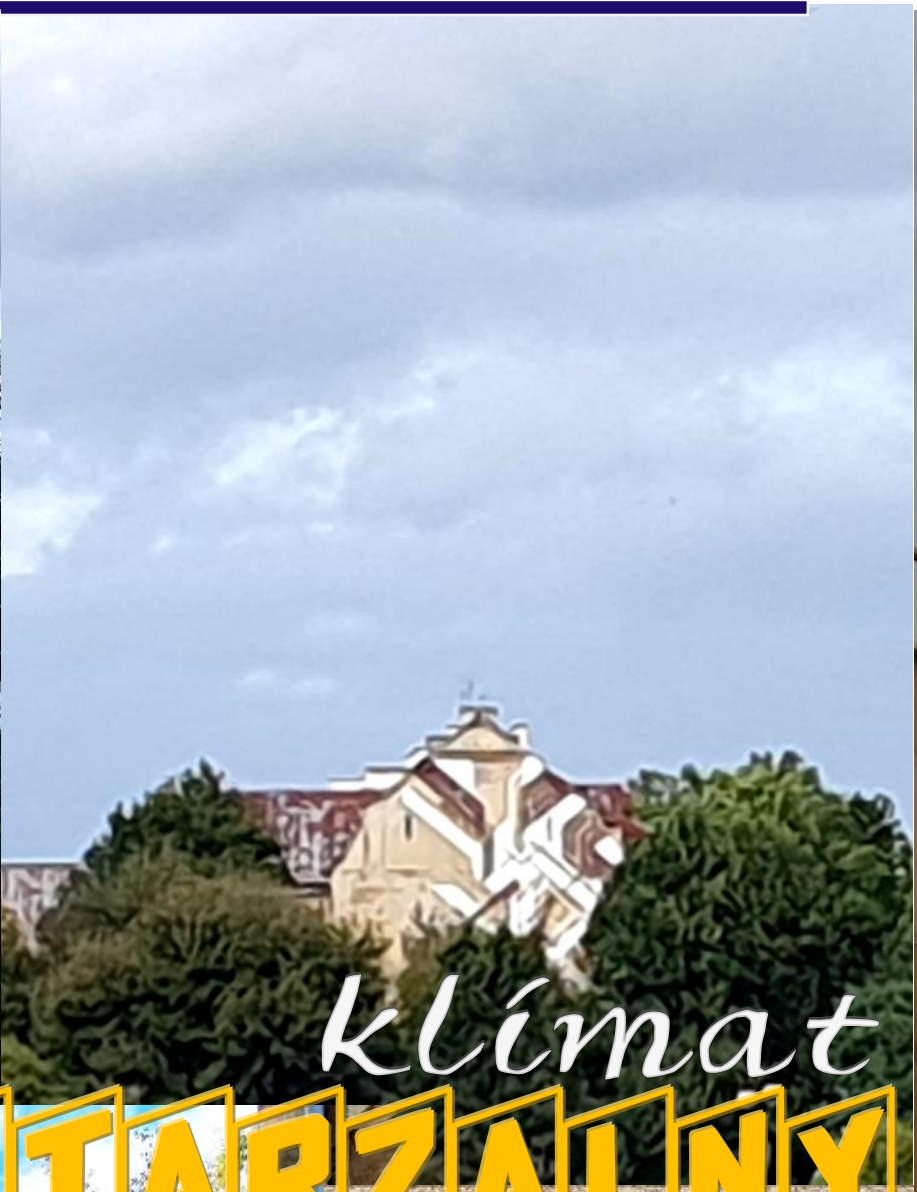
Na cóż mi całego świata mamona?
Kiedy człowiek w samotności kona.
Niektórzy ludzie, moi mili
Cieszą się z każdej przeżytej chwili..
Mając wszystko- nieczego w życiu nie zaznają
Gdyż nie docenią tego, co sami posiadają...
Za bogów życia się uważają
A na innych od siebie nie zważają.
Nasze życie to wciąż trwająca komedia
Umysłami ludzi rządzą teraz media.
Złoto, srebro, pieniądze, klejnoty
Kochanowski zamiast nich wołał życia cnoty!
Nikt nie chce szczęścia- wszyscy chcą pieniędzy
A znają go tylko ci, co żyją w nędzy.
Istotom myślącym praca nie przystoi
Każdy swych rączek pobrudzić się boi...
Nie wiemy, kiedy nastąpi końca istnienia godzina
Człowiek dopiero wtedy myśleć zaczyna,
Że wszystkie te jego ziemskie marności
Są niczym w obliczu potęgi wieczności...





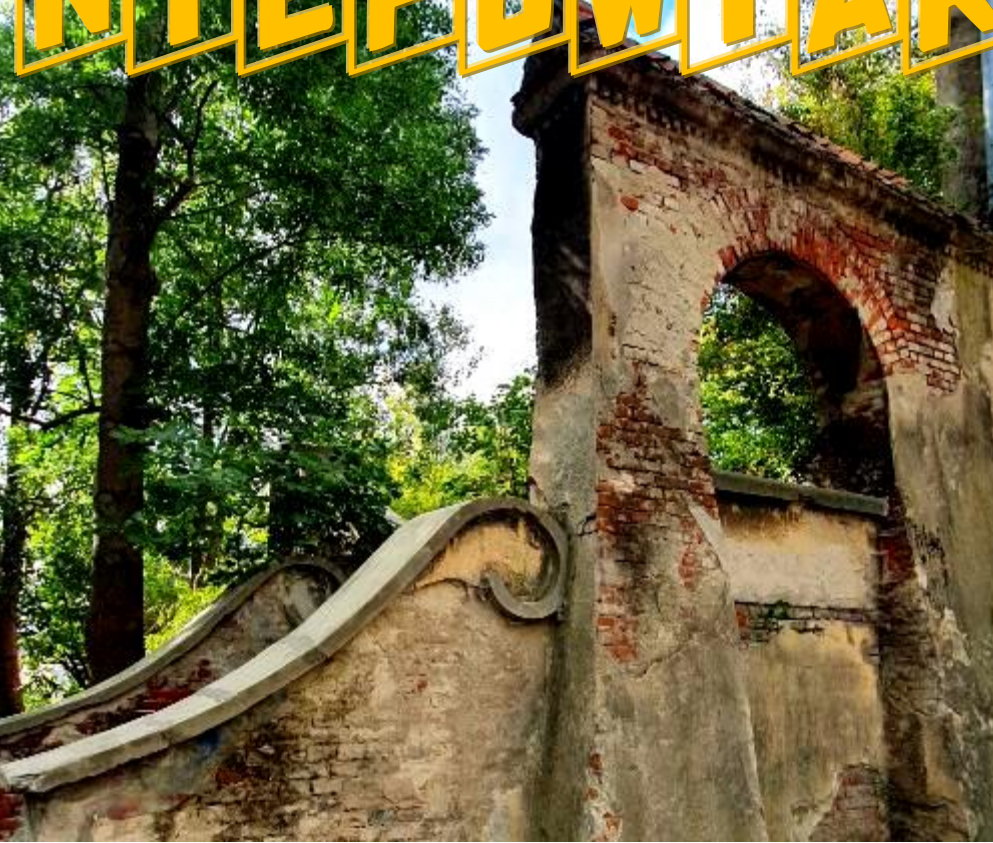
CZWÓRKA

Z PLUSSEM



klímat

NIEPOWTA RZALNY





Z "Enteligenta"...



Było to prawie rok temu, dokładnie: 18 października 1989 r. Odpowiadałam z ostatniej lekcji na języku polskim. Pamiętam, że byłam nauczona i tylko trudne nazwiska francuskich poetów romantyzmu sprawiały mi kłopot. Po skończonej odpowiedzi, pani profesor wpisała mi do zeszytu ocenę dobrą, co w pełni mnie usatysfakcjonowało, mówiąc: "No, dobrze Kowalik, tylko nie przekreślaj nazwisk". I wszystko byłoby naprawdę dobrze tylko, że ja mam na nazwisko Kowalewska ... /ale to już trzynasta sprawa/.

Prawdziwe nazwisko uczennicy
- znane redakcji.



IV Liceum Ogólnokształcące
im. Stefanii Sempołowskiej
w Lublinie

ul. Szkolna 4
20-124 Lublin

Tel. +48 81 7477817

Fax: +48 81 7478023

Skład redakcji

Uczniowie klasy 1f i 2f

Opiekunowie:

p. Małgorzata Badurowicz

p. Justyna Krupińska

CZWORKA

Z PLUSSEM